

ALOJZY LESZEK GZELLA

ur. 1932; Pelplin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, prasa, cenzura

Cenzura

Zupełnie czym innym była cenzura w stosunku do książek, do publikacji naukowych wychodzących w małym nakładzie, a czym innym w stosunku do prasy. O Łobodowskim można było napisać w naukowych jakichś publikacjach, natomiast w gazecie w ogóle nie istniało to nazwisko, to samo Miłosza dotyczyło. [W przypadku AK] to się otworzyło w 1956 roku – Mańkowski, Caban, Naumik wydali monografię o Armii Krajowej i tam nie wszystko było, ale było i Armia Krajowa istniała. I na podstawie dokumentów, które znajdowały się w Urzędzie Bezpieczeństwa, ujawnili całą strukturę Armii Krajowej, oni się na tym oparli głównie.

W 1980 roku, po Sierpniu, stworzono obowiązek zapisu ingerencji cenzorskiej, to już był inny jak gdyby etap działania cenzury. Tylko te lata siedemdziesiąte, a sześćdziesiąte bardziej [były problematyczne] i to też było takimi falami. Do 1966 roku jeszcze wydawało się, że wszystko może istnieć, a później już gorzej. Tak jak niedawno czytałem, to po zamknięciu „Po prostu” cenzura zaczęła centralnie bardziej ograniczać możliwość swobodnej wypowiedzi na tematy polityczne głównie. Ten Lalek na przykład, ten, co tutaj został – o nim nie wolno było napisać zupełnie nic, przynajmniej nie w takich kategoriach, że żołnierz Armii Krajowej, bandyta, no normalnie bandyta. Ale to były lata trochę wcześniejsze, bo tutaj akurat tego Lalka to [zastrzelono w] 1963 [roku]. My nie mogliśmy napisać na przykład w nekrologu zmarłego osobnika, że był oficerem Armii Krajowej, walczył i później pracował w jakiejś instytucji państwowej takiej czy innej. W gazecie to w ogóle nie istniało.

Data i miejsce nagrania	2006-03-28, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Marcin Fedorowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"